



Jakub Bornio, Szczepan Czarnecki, Łukasz Lewkowicz, Agata Tatarenko

## Wybory do Parlamentu Europejskiego: zapowiedź zmian w Europie Środkowej?

Wybory do Parlamentu Europejskiego w Republice Czeskiej, na Słowacji i na Węgrzech przyniosły znaczące zmiany na scenie politycznej tych państw. W Czechach zwyciężył ruch ANO Andreja Babiša, zdobywając 26,14% głosów. Na Słowacji sukces odniosła Progresywna Słowacja, na którą zagłosowało 27,81% Słowaków. Na Węgrzech wygrała partia Fidesz. Jednak bardzo dobry wynik osiągnęła też nowa partia – TISZA, która otrzymała 30% głosów. W regionie wzrosło poparcie dla partii eurosceptycznych i populistycznych, co wskazuje na zmęczenie wyborców dotychczasową polityką i poszukiwanie nowych rozwiązań.

### Republika Czeska

Wybory do Parlamentu Europejskiego w Republice Czeskiej, zgodnie z przedwyborczymi sondażami, wygrał ruch ANO byłego premiera Andreja Babiša. ANO z poparciem 26,14% (7 mandatów) pokonało rządową koalicję SPOLU (ODS, KDU-ČSL i TOP 09), która znalazła się na drugiej pozycji, zdobywając 22,27% głosów (6 mandatów). Niespodziewanie – powyżej wyników sondaży – na trzeciej pozycji uplasowała się eurosceptyczna koalicja Přísaha s Motoristy – z wynikiem 10,26% (2 mandaty). Koalicja w sondażach przedwyborczych uzyskiwała pomiędzy 2,5% a 7,7% głosów. Czwarty wynik – 9,56% głosów (2 mandaty) – osiągnęła kierowana przez KSČM lewicowa koalicja Stačilo!, której wynik również przewyższył przedwyborcze sondaże. Na piątej pozycji, zgodnie z przedwyborczymi sondażami, znalazło się ugrupowanie Burmistrzów i Niezależnych (STAN), które uzyskało poparcie 8,7% wyborców (2 mandaty). Zdecydowanie poniżej badań sondażowych znalazła się Czeska Partia Piratów, która zdobyła jedynie 6,2% głosów (1 mandat). Przedwyborcze sondaże zakładały 10-12% poparcia dla tego ugrupowania. Na wynik Czeskiej Partii Piratów wpłynęły również głosy odebrane jej przez Partię Zielonych. Ostatnie miejsce wśród ugrupowań, które zdobyły mandaty w PE, zajęła koalicja SPD z ruchem Trikolora, osiągając 5,73% głosów (1 mandat).

Frekwencja wyborcza wyniosła rekordowe 36,45%. Wyniki wyborów stanowią zaskoczenie na czeskiej scenie politycznej, szczególnie ze względu na bardzo dobrą pozycję tzw. partii protestu, tj. pozaparlamentarnych ugrupowań populistycznych i eurosceptycznych. Zdobyły one o wiele wyższe poparcie, aniżeli wskazywały na to sondaże przedwyborcze. Dotyczy to zwłaszcza koalicji Přísaha s Motoristy – 10,26% oraz Stačilo! – 9,56%, na które – wraz z SPD z Trikolora – Czesi oddali 25% głosów w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Ugrupowania tworzące obecny rząd zdobyły niewiele ponad 36% głosów, co stanowi wynik znacząco niższy, niż zakładano.

### Słowacja

Wybory do Parlamentu Europejskiego odbyły się na Słowacji 8 czerwca 2024 r. W elekcji wzięły udział 24 komitety wyborcze, w tym wszystkie partie parlamentarne. Zwycięzcą wyborów okazała się opozycyjna liberalna Progresywna Słowacja (PS), na którą głosowało 27,81% wyborców. Na drugim miejscu znalazł się współtworzący obecny rząd lewicowy Smer-SSD, który otrzymał 24,76% poparcia. Niespodziewanie trzecie miejsce zajęła pozaparlamentarna skrajnie prawicowa partia Republika z wynikiem 12,53%. Do PE dostały się jeszcze dwa stronnictwa: współtworząca obecny rząd lewicowa partia Hlas-SD (7,18%) i opozycyjna chadecka KDH (7,14%). Nieco poniżej progu wyborczego znalazły się ugrupowania opozycyjne: SaS (4,92%), Demokraci (4,68%) i Sojusz Węgierski (3,88%). Bardzo słaby wynik, w granicach błędu statystycznego, otrzymała: ruch Słowacja byłego

premiera Igora Matoviča (1,98%) oraz współtworząca rząd skrajnie prawicowa Słowacka Partia Narodowa (1,90%). W obecnych wyborach Słowacja miała do obsadzenia 15 mandatów. Ich podział wygląda następująco: PS przypadło 6 mandatów, Smer-SSD – 5, Republice – 2, natomiast Hlas-SD i KDH będą miały po jednym mandacie. Ponadto po raz pierwszy od 2004 r. aż 7 z 15 słowackich mandatów w Parlamencie Europejskim uzyskały kobiety.

W wyborach udział wzięło 34,38% wyborców (1 505 176 osób), co stanowi najwyższy wynik w historii wyborów do PE na Słowacji. Do urn poszło o blisko pół miliona więcej Słowaków niż w 2019 r. Największą frekwencję odnotowano w okręgu Bratysława I (52,03%), najmniejszą (22,5%) – w okręgu Revúca w południowej części kraju. PS w dużym stopniu zmobilizowała elektorat miejski, natomiast Smer-SSD nie do końca udało się zmobilizować swoich wyborców w bastionach tej partii (m.in. na wschodzie kraju). Zauważalne jest przejście wyborców SaS przez PS oraz Hlas-SD przez Smer-SSD. Najwięcej głosów preferencyjnych otrzymał były premier rządu technicznego Ľudovít Ódor (PS, 294 944 głosujących). Za nim plasują się: dotychczasowy wicemarszałek parlamentu i prorosyjski polityk Ľuboš Blaha (187 020 głosów preferencyjnych) oraz Erik Kaliňák (151 860) ze Smer-SSD, którzy z drugiego i trzeciego miejsca wyprzedzili liderkę swojej listy Monikę Beňovú (131 126). Dobry wynik otrzymał również Milan Uhrík z Republiky (133 949). Jeśli chodzi o przynależność do grup politycznych w PE, to PS będzie kontynuować działalność w ramach grupy Renew Europe, KDH wejdzie w skład Europejskiej Partii Ludowej. Smer-SSD, Hlas-SD i Republika nie wskazały jeszcze swojej przynależności politycznej, mogą więc pozostać niezrzeszone.

## Węgry

Na Węgrzech frekwencja w wyborach do Parlamentu Europejskiego była wyjątkowo wysoka i wyniosła ponad 56%<sup>1</sup>. Przyczyn tego należy dopatrywać się głównie w niedawnym powołaniu partii politycznej TISZA, która z jednej strony zmobilizowała część elektoratu opozycyjnego<sup>2</sup>, a z drugiej wymusiła na rządzącej na Węgrzech partii Fidesz prowadzenie własnej kampanii mobilizacyjnej. Zgodnie z przedwyborczymi sondażami to właśnie TISZA wyrosła na głównego rywala dla dominującego na węgierskiej scenie politycznej Fideszu. Węgry dysponują reprezentacją do PE liczącą 21 posłów. Zgodnie z przewidywaniami wybory wygrał Fidesz, uzyskując 11 mandatów (45%), drugi wynik osiągnęła TISZA, zdobywając 7 mandatów (30%), trzecie miejsce i 2 mandaty (8%) przypadły Demokratycznej Koalicji i Węgierskiej Partii Socjalistycznej (DK-MSZP), a czwarte miejsce i 1 mandat (7%) prawicowej partii Mi Hazánk, założonej przez byłych polityków Jobbiku. Wynik poniżej 50% należy traktować jako porażkę Fideszu. W wyborach do PE z 2019 r. partia ta osiągnęła wynik na poziomie 53%. Jednocześnie wyjątkowo wysoki rezultat partii TISZA stanowi wyraźne ostrzeżenie dla ugrupowania Viktora Orbána, które przez wiele lat nie posiadało realnego politycznego oponenta. Wbrew przewidywaniom (zob. przypis 2), TISZA musiała sięgnąć również po znaczną część wyborców Fideszu. Sytuacja ta oznacza także przełamanie dotychczasowej linii podziału elektoratu i sporu politycznego pomiędzy Ferencem Gyurcsánym (DC) a Viktorem Orbánem (Fidesz). Wynik wyborów do PE pokazuje także, że węgierska scena polityczna jest zdominowana przez prawicowe partie polityczne.

W 2021 r. Fidesz opuścił Europejską Partię Ludową (EPL) i od tego momentu sondował możliwość utworzenia nowej formacji na poziomie europejskim. Decyzja ta została jednak odłożona w czasie do tegorocznych wyborów do Parlamentu Europejskiego. Wyniki wyborów w innych państwach (m.in. Austria, Francja, Hiszpania, Słowacja czy Polska) dają Viktorowi Orbánowi możliwość zbudowania szerokiej koalicji partii konserwatywnych, ale ostatecznie będzie to uzależnione od procesu negocyjnego i szeregu innych czynników. Niejednoznaczna polityka rządu Węgier wobec wojny na terytorium Ukrainy może okazać się problematyczna np. w kontekście współpracy z potencjalnym polskim koalicjantem Fideszu, tj. Prawem i Sprawiedliwością. Partia TISZA będzie najprawdopodobniej zabiegała o członkostwo w EPL, ale jej decyzja w tej kwestii może być również warunkowana

<sup>1</sup> We wcześniejszych wyborach frekwencja wynosiła od 29% do 43%.

<sup>2</sup> Pomimo podobnego profilu ideologicznego do rządzącej na Węgrzech partii Fidesz i faktu, że lider ugrupowania Péter Magyar wywodzi się z tej partii, TISZA jest w większości popierana przez zwolenników opozycji.

czynnikami wewnątrzwęgierskimi. Taki krok może być wykorzystany przez Fidesz jako powód do dookreślenia partii TISZA jako „liberalnej” lub „progresywno liberalnej”, co w warunkach węgierskich ma jednoznacznie negatywne konotacje.

**Wnioski.** Wybory do Parlamentu Europejskiego w Republice Czeskiej, na Słowacji i na Węgrzech wskazują na istotne zmiany na scenie politycznej tych państw, co może mieć istotne konsekwencje na poziomie regionalnym i europejskim. W Europie Środkowej rośnie popularność partii eurosceptycznych i populistycznych. Mniejsze poparcie dla partii rządzących wskazuje na zmęczenie wyborców dotychczasową polityką i poszukiwanie nowych rozwiązań.

W Czechach znaczący sukces ugrupowań eurosceptycznych i populistycznych świadczy o rosnącym niezadowoleniu części elektoratu z obecnego kursu politycznego i wzroście zainteresowania partiami alternatywnymi, które proponują bardziej radykalne zmiany. Na Słowacji zwycięstwo Progresywnej Słowacji (PS) i dobry wynik skrajnie prawicowej Republiki wskazują na polaryzację elektoratu oraz zwiększoną mobilizację grup opozycyjnych wobec obecnego rządu. Słaby wynik partii rządowych, takich jak Hlas-SD, oraz przejęcie elektoratu przez PS i Smer-SSD są dowodem dynamicznych zmian w preferencjach wyborców, którzy szukają nowych reprezentantów o bardziej zdecydowanych poglądach.

Na Węgrzech wybory pokazały, że dominacja Fideszu jest kwestionowana przez nową partię TISZA, która zdobyła 30% głosów. Choć Fidesz nadal jest partią najsilniejszą, wynik poniżej 50% oznacza, że jego pozycja nie jest już tak niezachwiana, jak w poprzednich latach. Sukces TISZY sugeruje, że węgierski elektorat poszukuje nowych alternatyw, co może prowadzić do dalszych przetarasowań na scenie politycznej. Wysoka frekwencja wyborcza, wynosząca ponad 56%, wskazuje na wzrost zaangażowania społeczeństwa w proces wyborczy i potencjalne zmiany w przyszłych wyborach krajowych.